Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena numeru w Krakowie i na prowincyi 100 Mp.

WIADOMOŚCI KRAKOWSKIE

Wspólny organ dzienni[illegible]w krakowskich:
„Czas", „Głos Narodu", Goniec Krak.", „Ilustr. Kuryer Codz.", „N[illegible]ma", „N. Dziennik" na czas strajku drukarzy krak.
Wydawca i red. odpow.: [illegible] Konopiński.

Nr. 54. Kraków, Poniedziałek 18 grudnia 1922 r. Nr. 54.

Zamordowanie
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabrjela Narutowicza.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Kraków, 17 grudnia. *(Wir.)*

Ze Sejmu nadeszła wczoraj wiadomość o zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza. Prezydent został raniony śmiertelnie 3-ma wystrzałami rewolwerowymi.

Wczoraj w południe udał się Prezydent Rzeczypospolitej do gmachu „Zachęty" celem wzięcia udziału w otwarciu wystawy.

Były urzędnik ministerstwa kultury i sztuki Niewiadomski skierował do Prezydenta rewolwer i dał do niego trzy strzały, które Prezydenta raniły śmiertelnie.

W kołach politycznych panuje nie dające się opisać przerażenie z powodu dokonanego czynu.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, Prezydent Rzeczypospolitej Gabriel Narutowicz **zmarł** skutkiem ran, otrzymanych podczas zamachu.

Natychmiast po uwiadomieniu o zamachu, zwołał prez. ministrów Radę ministrów do Pałacu Namiestnikowskiego. Na posiedzenie udał się marszałek Sejmu Rataj, który w myśl art. 40 Konstytucji zastępuje chwilowo Prezydenta Rzeczypospolitej.

(Wyciąg z nadzwyczajnego wydania „Wiadomości Krakowskich").

Potępienie zamachu.
Społeczeństwo polskie nie da się wyprowadzić z równowagi.

Wiadomość o straszliwej zbrodni, popełnionej na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej wstrząsnęła do głębi całem polskiem społeczeństwem. Czyn ten nieznany w historyi narodu polskiego, a tem bardziej potępienia godny, że dokonany w chwili, kiedy państwo polskie wychodzić zaczynało z ciężkiego wewnętrznego przesilenia. Nie znamy dość słów [illegible] i oburzenia, aby ten mord napiętnować, ale czyn sam w sobie ohydny, i naru[illegible] porządek polskie na najgrubniejsze [illegible] wewnętrzne i zewnętrzne. Jakiekolwiek pobudki kierowały ręką zbrodniarza, nie ma okoliczności, któreby jego postępek łagodziły. Będziemy [illegible] wyrazem uczuć całego polskiego społeczeństwa, oceniając mord warszawski jako zbrodnię narodową.

Niech nam wolno będzie jednocześnie wyrazić nadzieję, że społeczeństwo polskie w tej krytycznej chwili nie da się wyprowadzić z równowagi i znajdzie w sobie dość wewnętrznej siły, aby następstwa [illegible] prędko i gruntownie przezwyciężyć. Wszyscy zaś odczuwamy głęboką konieczność oddania rządów w ręce ludzi silnych, mądrych i zdecydowanych na to, aby zapewnić w Polsce porządek i bezpieczeństwo i położyć z bezwzględną [illegible] wszelkie próby wewnętrznej anarchii.

Redakcye dzienników, wydających wspólnie „Wiadomości Krakowskie", przesyłają Dostojnej Rodzinie tragicznie zmarłego ś. p. Prezydenta wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Sprawozdanie urzędowe.

Warszawa. (PAT). Wczoraj w południe w czasie uroczystości otwarcia dorocznego salonu Zachęty Sztuk Pięknych, dokonano zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. Prezydent nie żyje. Zamachu dokonał Eligjusz Niewiadomski, znany krytyk malarski, jak skonstatowano wstępnie nienormalnym. Powody mają być natury indywidualnej.

Przebieg zajścia.

Warszawa 16 grudnia. (PAT). Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospol. Polskiej komunikuje: W dniu dzisiejszym o godz. 11 m. 30, p. Prezydent Rzeczypospolitej udał się do J. Eminencji kardynała Kakowskiego, arcybiskupa i metropolity warszawskiego, celem oddania mu wizyty. Po półgodzinnej bytności u J. Emin., udał się Prezydent Rzeczypospolitej o godz. 12 do gmachu Zachęty Sztuk Pięknych na otwarcie dorocznego salonu. W chwili gdy Prezydent Rzeczypospolitej wprowadzony przez prezesa i wiceprezesa Towarzystwa Zachęty Sztuk Piękn. w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej, dwóch adjutantów, prezesa Rady Ministrów, oraz ministrów Kumanieckiego i Makowskiego znalazł się w pierwszej sali, stojący w tłumie tuż za prezydentem Eligjusz Niewiadomski strzelił trzykrotnie z rewolweru w plecy Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem usiłował zbiedz. Prezydent upadł i w kilka minut życie zakończył. Mordercę ujął adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej. Wezwany niezwłocznie przez ministra sprawiedliwości przybył na miejsce prokurator sądu okręgowego i rozpoczął dochodzenie. W 15 minut potem przybył przed pałac Zachęty wezwany telefonicznie szwadron przyboczny Prezydenta. Ciało prezydenta okryte sztandarem Rzeczypospolitej, przeniesione zostało przez członków domu Prezydenta do powozu, poczem w eskorcie szwadronu przybocznego przewiezione zostało do pałacu belwederskiego. Na stopniach powozu stali: adjutant generalny i lekarz przyboczny Prezydenta. Na dziedzińcu pałacowym oddała honory kompanja przyboczna. Ciało Prezydenta Rzeczypospolitej niesione przez oficerów, złożone zostało w sali audyencjonalnej. Przy zwłokach przepasanych wielką wstęgą Orła białego, pełnią wartę honorową ułani szwadronu przybocznego.

Funkcye Prezydenta pełni marszałek Sejmu.

Warszawa. (PAT). Wskutek zgonu ś. p. Gabrjela Narutowicza, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, **obejmuje w myśl art. 40 konstytucji funkcje Prezydenta p. Marszałek Sejmu. P. Marszałek Sejmu natychmiast zwoła Zgromadzenie Narodowe celem wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Z Rady gabinetowej.

Warszawa 16 grudnia. (Tel. wł. Wir). Natychmiast po dokonanym zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałek Sejmu Rataj, który w tej chwili wszedł w prawa i obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołał za pośrednictwem prez. min. Nowaka radę gabinetową w pałacu Rady Ministrów. W posiedzeniu uczestniczyli także prócz Marszałka Sejmu Rataja, Marszałek Senatu Trąmpczyński i Marszałek Polski Józef Piłsudski.

Rada gabinetowa rozpatrywała sytuację wywołaną dokonanym mordem i zastanawiała się nad ewentualnością zaprowadzenia stanu oblężenia w całem państwie, którego uzasadnienia atoli nie uznano, natomiast uznano potrzebę wdrożenia jaknajenergiczniejszych dochodzeń, celem wyświetlenia, czy morderca dokonał swego czynu sam, czy też był on wynikiem spisku.

Aresztowania.

Warszawa 16 grudnia (Tel. wł. Wir). Korespondent wasz dowiaduje się: Bezpośrednio po dokonaniu zamachu zostało wydane zarządzenie aresztowania całego szeregu osobistości wojskowych i cywilnych.

Słowa Narutowicza przed zamachem.

Warszawa 16 grudnia. (Tel. wł. Wir). Na dzisiejszem uroczystem otwarciu Salonu Sztuki w Zachęcie zjawił się także poseł angielski Max Mueller z żoną. Wedle relacji warszawskiego korespondenta „Daily Express'u" Sokolowa, p. Max Mueller podszedł do Prezydenta Rzeczypospolitej i z uwagi na to, że nie miał dotychczas sposobności wyrazić mu powinszowania osobiście zwrócił się do niego ze słowami: „Winszuję panu wyboru". Na to Narutowicz odparł: „Raczej składa mi pan kondolencję".

W kilka minut później padły zabójcze strzały.

Morderca Prezydenta.

Warszawa 16. grudnia. (Tel. wł. Z). Morderca ś. p. Prezydenta Narutowicza Eligjusz Niewiadomski, wychowywał się w Petersburgu i przyciągnął wojującemi [illegible] tak daleko, że w swoim obecnie [illegible] za „marną [illegible]". Badany Niewiadomski [illegible] a na pytanie dlaczego dokonał swego czynu, odpowiedział, że: „[illegible] Polskę". Następnie dodał, że Prezydent był wybrany przez mniejszość narodową i należała mu śmierć krwią. Okazuje się, że zbrodni swej dokonał z zimną premedytacją, o czem świadczy sposób, w jaki strzelał. Rewolwer miał on w prawej kieszeni, następnie wyciągnął go i wraz z dłonią ukrył pod lewą pachą i z tak ukrytego rewolweru dał trzy strzały. Niewiadomski liczy lat przeszło 50, jest wzrostu więcej jak średniego, chudy, [illegible] Odznaczał się zawsze niepohamowaną [illegible], chorobliwą ambicją, [illegible] i nie cofał się nigdy przed użyciem gwałtownych środków, jeżeli chodziło mu o dopięcie celu. Oprócz Niewiadomskiego aresztowano jeszcze dwie osoby, podejrzane o bezpośredni związek z zamachem.

Lwów wobec zamachu.

Lwów. (AW). Dzisiaj odwołano zabawy na znak żałoby wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach. Tu i ówdzie powiewają chorągwie żałobne.

Wrażenie w Katowicach.

Katowice. (AW). Zamordowanie Prezydenta wywołało w Katowicach przygnębiające wrażenie. Aż do późnego wieczora nie chciano temu wierzyć, gdyż rozeszła się pogłoska, że z Warszawy nadeszło odwołanie.

Prasa wiedeńska o ś. p. Narutowiczu.

Wiedeń 16 grudnia (Tel. wł. U). Prasa wiedeńska donosi, że zmarły tragiczną śmiercią ś. p. Prezydent Narutowicz był znakomitym znawcą budowy dróg wodnych i jako taki został w roku 1913 zaproszony przez miasta Graz i Marburg do wypracowania planów wielkich urządzeń elektrycznych i wodnych. Ś. p. Narutowicz wywiązał się ze zadania bardzo dobrze, tylko wojna przeszkodziła wykonaniu jego planu.

20 grudnia odbędzie się Zgromadzenie Narodowe.

Warszawa 16 grudnia (Tel. wł. Wir). Zgromadzenie narodowe zostało wyznaczone postanowieniem marszałka Sejmu Rataja na środę, 20 grudnia o godz. 12 w południe w Warszawie.

Postanowienie to powzięte zostało bezpośrednio po odbyciu konwentu seniorów, który Marszałek Sejmu zwołał dzisiaj o godzinie 4 popoł. Na konwencie tym Marszałek Sejmu wyraził na wstępie ból z powodu ohydnego mordu, jakiego dokonano na osobie Prezydenta Rzeczypospolitej. Tę część przemówienia uczestnicy konwentu wysłuchali stojąc. Marszałek Rataj zwrócił się następnie z zapytaniem czy konwent uważa za rzecz możliwą, aby zgromadzenie narodowe odbyło się dnia 20 bm. we Warszawie.

P. Barlicki (PPS) wyraża wątpliwości, czy w obecnej atmosferze wskazane jest zwołanie zgromadzenia narodowego do Warszawy, gdzie bezpieczeństwo członków zgromadzenia narodowego jest zagrożone.

P. Thugutt imieniem Wyzwolenia podziela obawy Barlickiego i wyraża opinię, że zgromadzenie narodowe [illegible] np. w Krakowie.

P. Głąbiński (ZLN) oświadcza się za przyspieszeniem terminu zwołania zgromadzenia narodowego i wypowiada się za zwołaniem go do Warszawy, z tego powodu, ponieważ zwołanie do innej miejscowości wymaga dłuższych przygotowań.

P. Daszyński (PPS) zapytuje, czy Marszałek Sejmu, jako pełniący funkcje Prezydenta Rzpt. poręcza bezpieczeństwo zgromadzenia narodowego, bo jest osobiście przekonany, że członkowie zgromadzenia będą narażeni na gwałty.

Marsz. Rataj oświadcza, że gabinet Nowaka otrzymał dymisję od zmarłego Prezydenta Rzpt. Mówca na zasadzie swoich uprawnień powoła nowy rząd, który da rękojmię bezpieczeństwa w stolicy, w kraju i dla zgromadzenia narodowego.

P. Witos (PSL Piast) w zasadzie nie ma nic przeciwko zmianie miejsca obrad zgromadzenia narodowego, ale wobec konieczności przyspieszenia terminu wyboru nowego Prezydenta jest za terminem 20 bm. w Warszawie.

Tę samą opinję wyraża p. **Chądzyński** (NPR). P. Stefan **Dąbrowski** (grupa Dubanowicza) staje w obronie ludności Warszawy, poczem Marsz. Rataj opinjuje, że zgromadzenie narodowe odbędzie się we środę w Warszawie, a rząd mianować się mający przedsięweźmie środki ochrony członków zgromadzenia narodowego i zapewni im bezpieczeństwo [illegible].

Bezpośrednio po konwencie seniorów Marszałek Sejmu przyjął przedstawicieli prasy, którym zakomunikował swoje postanowienie co do terminu i miejsca zwołania zgromadzenia narodowego i dodał: „Zadaniem mojem będzie, ażeby do jutra powołać rząd, dający rękojmię spokoju i bezpieczeństwa zarówno w stolicy, [illegible]"

w kraju. Spokój musi być bezwarunkowo zachowany". Marszałek Sejmu zwrócił się następnie z apelem do prasy, aby użyła swych wpływów w celu potrzebnego uspokojenia.

Józef Piłsudski szefem sztabu generaln.

Marszałek Polski, Józef Piłsudski zgłosił się dziś po 48-godzinnym wywczasie do służby czynnej w armii. Uchodzi za rzecz pewną, mianowanie go szefem sztabu generalnego w miejsce gen. Sikorskiego.

Telegram kondolencyjny.

Marszałek Sejmu Maciej Rataj, Warszawa. Na ręce Twoje, Czcigodny Panie Marszałku, składamy wyrazy głębokiego bólu oraz oburzenia którem jesteśmy przejęci. Najostrzej potępiamy nieludzką zbrodnię niebywałą w historji Narodu. Niechże ta nieszczęsna krew stanie się źródłem opamiętania, niech uspokoi szaleńczą waśń bratobójczą. Imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego: Rektor Władysław Natanson.

Wiele zaś okoliczności wskazuje, że zbrojenia lądowe tych mocarstw również nie znajdują się w stadyum zastoju. Czyli, krótko mówiąc, daleką jest jeszcze ludzkość od korzystania w całej-pełni z owoców pokoju, zawartego niespełna cztery lata temu. I jest to niezawodnie jedna z przyczyn, które nie pozwalają życiu gospodarczemu Ameryki i Europy przyjść do stanu normalnego.

Gen. Sikorski przyjął misję utworzenia gabinetu.

Warszawa. (AW). Generał Sikorski przyjął misję tworzenia gabinetu, a równocześnie obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych.

Warszawa. (AW). Generał dywizji i szef sztabu generalnego Władysław Sikorski, urodził się w roku 1881 w Tuchowie, szkoły średnie ukończył w Tarnowie, we Lwowie zaś otrzymał dyplom inżyniera na politechnice. Rok 1914 zastał go w Legionach, z któremi przebywa wszystkie stadja organizacyjne i walczy w Karpatach. W roku 1918 obejmuje kwatermistrzowstwo i dowództwo grupy wschodniej, następnie dowodzi grupą operacyjną Nr. 1 i bierze udział w odsieczy Lwowa, gdzie odpierał osobiście atak ukraiński na Janów. Po ofenzywie na Tarnopol Zbaraż, grupa generała Sikorskiego cofa się pod Lwów, po ostatecznem rozgromieniu Ukraińców generał Sikorski, wraz ze swoją grupą posuwa się w głąb Małopolski Wschodniej. W roku 1920 rozkazem Naczelnego Wodza został mianowany dowódcą grupy na Polesiu i walczy pod Mozyrzem. W czasie ofenzywy bolszewickiej na Warszawę zostaje mianowany rozkazem Naczelnego Wodza dowódcą trzeciej armji i walczy przeciw armji generała Budiennego. Rozkazem Wodza Naczelnego z dnia 1. kwietnia 1921 zostaje mianowany szefem sztabu generalnego i obejmuje tekę ministra spraw wojskowych.

Schauer nowym prezydentem Szwajcaryi.

Berno Szwajc. (AW) Szwajcarska Agencja Tel. donosi: Zjednoczone Zgromadzenie Związkowe zatwierdziło obecnych członków Rady Związkowej i wybrało radcę związkowego Schauera prezydentem związkowym na rok 1923.

Czeski minister o demokracyi.

Na kongresie narodowo-demokratycznej młodzieży czeskiej, jaki kilka dni temu odbył się w Pardubicach, wygłosił czesko-słow. minister finansów, **dr. Raszin**, wielką mowę programową. Wiele jej ustępów znaleźć może zastosowanie i u nas w Polsce.

Zaznaczywszy na wstępie ofiarność w pracy dla dobra narodu czeskiego za czasów austryackich ze strony inteligencyi czeskiej, mówił dalej minister, co następuje:

„Wielki nasz patryota Rieger, ostrzegał naród czeski w swym testamencie politycznym przed zazdrością, jako największem niebezpieczeństwem. Niestety, widzimy w naszem życiu publicznem tyle nienawiści i zazdrości, że wydaje się, jakoby nie miała żadnej wartości zasada, iż o kwalifikacyach rozstrzyga praca i jej wyniki — a jakoby rozstrzygały o tem zupełnie inne momenty, a mianowicie, liczba jednostek pewnego zrzeszenia, liczba głosów.

„A przecież nie ulega najmniejszej wątpliwości — tak było i tak wiecznie będzie — **że dzielnym narodem kierują tylko najlepsi i najdoskonalsi.** Przy całej demokratycznej równości, **kierownikami ludu mogą być tylko osobniki najwykształceńsze,** one bowiem jedynie są w możności najlepiej przyszłość przewidzieć i przygotować. **Jest w wielkim błędzie, kto sądzi, że panowanie mas — to demokracya".**

Po omówieniu zasadniczego stosunku stronnictw politycznych do siebie w republice czesko-słow., wyraził dr. Raszin przekonanie, że „nie jest dobrze, gdy przywódca polityczny nie ma odwagi powiedzieć swym wyborcom otwarcie: Jako przedstawiciel całego narodu i prawodawca, nie mogę być zastępcą jednostek, lub pewnych ugrupowań politycznych. Do tego potrzeba rzeczywiście odwagi, gdyż **dotąd nasze życie polityczne zbudowane było przeważnie na pochlebstwie wobec mas ludowych i specyalnie wyborców".**

Po tych słowach, mieszczących w sobie także wiele prawdy w odniesieniu do stosunków polskich, mówca podniósł, że „za czasów obcego ucisku, Czesi — obok podatków na rzecz państwa — składali jak najchętniej podatki dobrowolne na cele narodowe, **dziś jednak, gdy mamy własne państwo, nikt nie chce płacić dlań podatków".**

Zupełnie, jak w Polsce!

Na uwagę wreszcie zasługuje w mowie czesko-słow. ministra określenie wzniosłego celu, szlachetnie pojętej demokracyi:

„Prawdziwy demokrata nie zadawalnia się tem, iż jest równym, razem z innymi, przed obliczem prawa, on **dąży do tego, aby być pierwszym między równymi...** To powinno być najwznioślejszą dewizą naszego nacyonalizmu".

Rzadko, bardzo rzadko słyszy się podobnie rozsądne słowa z ust osobistości, kierujących losami ościennej republiki czesko-słowackiej.

Zbrojenia morskie a układ waszyngtoński.

(J. L.) Wśród powodzi konferencyi międzynarodowych, odbywających się od chwili zakończenia wojny światowej, wyróżniała się **konferencya waszyngtońska,** na której stanął między mocarstwami **układ o ograniczeniu zbrojeń morskich,** swoimi realnymi wynikami przynajmniej na papierze. Ale, jak mówi słusznie przysłowie: „Duża jest przestrzeń między ustami a brzegiem puharu" — układ waszyngtoński chętnie podpisano, nikt się jednak nie kwapi z wykonaniem jego postanowień, podobno nawet Stany Zjednoczone, które dały inicyatywę do odnośnej konferencyi.

Ciekawą ilustracyę tej sprawy stanowi świeżo odbyta nad nią dyskusya w angielskiej Izbie lordów i w izbie gmin. Podczas dyskusyi w Izbie lordów, członek tejże, lord **Lee,** jeden z członków delegacyi wielkobrytyjskiej, która podpisała układ waszyngtoński, domagał się, aby w myśl tego układu natychmiast przystąpiono do budowy dwóch jednostek bojowych morskich pierwszej klasy. Odłożenie bowiem tego terminu wzbudziłoby wielkie podejrzenie w administracyach całego świata i mogłoby skłonić niektóre państwa do nietrzymania się litery postanowień tego układu.

W odpowiedzi na to przedstawiciel rządu, margr. **Salisbury,** zapewnił, że budowa tych jednostek będzie rozpoczęta niebawem i **że Wielka Brytania nie zrzeknie się wcale formuły najpotężniejszego na morzu mocarstwa.**

Przeciw temu twierdzeniu wystąpił lord **Sydenham,** dowodząc, iż układ waszyngtoński nie jest zupełnie wykonywany przez interesowanych. Skutkiem tego **Stany Zjednoczone posiadać będą niezadługo tak potężną flotę, na jaką W. Brytania nigdy nie będzie mogła się zdobyć.**

Podczas rozpraw w Izbie gmin sprawa układu waszyngtońskiego została oświetlona w zupełnie inny sposób. Mianowicie przedstawiciel admiralicyi starał się udowodnić, że na wypadek, gdyby ten układ nie został dotrzymany, **Stany Zjednoczone będą posiadały 41 „capital ships"** (statki pierwszej klasy), **a Japonia i Anglia po 23;** gdy zaś zostanie dotrzymany — to liczba owych statków będzie wynosiła w tym samym porządku: 20, 10 i 22. To samo odnosi się do statków pomniejszych.

Z przytoczonych szczegółów dyskusyi pokazuje się jasno, że **układ waszyngtoński nie położył naprawdę kresu zbrojeniom morskim mocarstw.** —

Co wyszło nowego?

Biblioteka laureatów Nobla (Lwów — Poznań, Wydawnictwo Polskie) — Współcześni pisarze polscy Lama. — „Wielka Biblioteka" Biblioteki polskiej w Warszawie. — Inne nowości Biblioteki Polskiej. — Wydawnictwa św. Wojciecha w Poznaniu.

Wielotygodniowy strajk drukarski przerwał stałe informowanie publiczności krakowskiej o nowościach książkowych. Ponieważ jednak takie informacje są potrzebne zwłaszcza teraz, w okresie przedświątecznym, kiedy inteligent dziesięć razy ogląda w natłoczonej księgarni drogą książkę, nim się zdecyduje ją kupić, wymienimy, choćby pobieżnie najważniejsze nowości godne czytania.

Narzekano u nas niedawno na orgję tłumaczeń, zalewających z różnych stron polski rynek księgarski. Otóż z tego morza sterczy, jak sławna „skała z brązu" Biblioteka laureatów Nobla, wychodząca w Poznaniu pod redakcją dra Stanisława Lama. Nad wartością dzieł w nią wchodzących zastanawiał się już cały świat czytający, a Komitet stockholmski, wieńcząc twórczość pewnych pisarzy, wyróżnił ich z tłumu współczesnych jako autorów wzorowych, klasycznych. Drowi Lamowi pozostało tylko wybrać z bogatej nieraz spuścizny poszczególnych laureatów dzieła najbardziej dla nas interesujące i postarać się o wzorowe przekłady. Zaraz pierwszy tom przyniósł zaszczyt i redaktorowi i tłumaczowi: **Colas Breugnon** Romain Rollanda, ta najbardziej gallicka książka współczesna, znalazła znakomitego odtwórcę swego swoistego, dziwacznego, a przecież porywającego stylu w. p. Mirandoli. Jest on na razie głównym tłumaczem Biblioteki laureatów Nobla, a choć inne, łatwiejsze dzieła, nie wydobywają z niego tego wysiłku traduktorskiego, co Breugnon, to wszystkie jego przekłady świadczą i o dobrem zrozumieniu tekstu i o biegłości w polszczyźnie, a to są dwie najważniejsze cnoty tłumacza. Po Breugnonie witamy się z dawnym znajomym **Ks. Hieronimem Coignardem** A. France'a (tom 8) i rozkoszujemy się jego satyrycznemi „Poglądami" w przekładzie Mirandoli. Dalej nęci nas para równie głębokich, jak powabnych książek Maeterlincka: **Życie pszczół** (tom 9) i **Inteligencja kwiatów** (tom 13). Nikt bez wzruszenia nie przeczyta Tajemnego serca Selmy Lagerlöf (tom 7), tej apoteozy miłości ojcowskiej. Również wzruszająca jest idylla Björnsona o pięknej i dobrej **Synnöve Solbakken** (tom 4), przemieniającej swym wpływem dzikiego młodzieńca na zrównoważonego męża. We wznioślejsze tony odrodzenia religijnego i moralnego uderza Knut Hamsun w **Błogosławieństwie ziemi** (tom 12), a Henryk Pontoppidan w **Djable domowego ogniska** (tom 11) maluje przekleństwo ciążące nad zabobonnymi mieszkańcami Jutlandji.

W fantastyczne stosunki indyjskie za czasów Buddy prowadzi nas **Pielgrzym Kamanita** Karola Gjellerupa (tom 14), a obrazy z dzisiejszych Indyj roztacza przed nami sławny — Rabindranath Tagore, reprezentowany dwoma zbiorkami nowel (Noc ziszczenia, Sadhana) i powieścią p. t.: **Rozbicie.** Od strony — zwierzęcej poznajemy ten sam kraj w **Księdze Dżungli** Kiplinga (tom 5). Wreszcie na zakończenie wymieniamy genialnego poetę szwajcarskiego, Karola Spitteler'a, reprezentowanego na razie powieścią p. t. **Imago,** dziejami miłości poety, który fantazją buduje ideał swej wybranej, a potem go — burzy. Każdy z przytoczonych jedenastu autorów jest ozdobą nietylko swej, ale światowej literatury; każde ich

dzieło, to perła współczesnej belletrystyki. Wydawanie tej Biblioteki jest więc czynem prawdziwie kulturalnym, a pomysł Dra Lama zasługuje na najwyższe uznanie.

Redaktor Biblioteki laureatów Nobla zyskał sobie i inny tytuł do wdzięczności, zbierając daty bio- i bibliograficzne około 500 współczesnych (od r. 1918) poetów, belletrystów i krytyków literackich i wydając tych Współczesnych pisarzy polskich (nakładem „Placówki" w Warszawie) jako jedyne na razie źródło pouczania o dzisiejszej drużynie literackiej. Kto wie, jak potężnym czynnikiem kulturalnym jest n.p. niemiecka Universalbibliothek Reclama lub podobne wydawnictwa francuskie, włoskie, nawet czeskie, ten z radością powita przedsięwzięcie wydawania „Wielkiej Biblioteki" przez warszawski Instytut Wydawniczy p. Kościelskiego. Zasłużona „Biblioteka Powszechna" Zukerkandla w Złoczowie podjęła wprawdzie po wojnie swą działalność, ale nie idzie ona już w tempie przedwojennym, a zapotrzebowanie tanich tekstów dla szkoły i domu wzrasta. Więc „Wielka Biblioteka", mająca objąć arcydzieła literatury zagranicznej i polskiej zaspakaja gwałtowną potrzebę. Z pośród trzydziestu zgrabnych tomików formatu kieszonkowego, rzuconych na razie na rynek księgarski, wymieniamy Dantego w przekładzie Porębowicza, Don Juana Byrona tegoż tłumacza, z literatury polskiej Satyry Krasickiego, Wiesława Brodzińskiego, Mickiewicza Grażynę i Konrada Wallenroda, Rzewuskiego Pamiątki Soplicy i t. d. aż do Wesela Wyspiańskiego i Hymnów Kasprowicza. Tekst szeregu utworów polskich opracowali według miarodajnych wydań prof. Bruchnalski i Dr Vrtel-Wierczyński. Ten przy Wiesławie sięgnął do wydania z r. 1821, podczas gdy lepszy tekst zawiera autograf, ostatecznie poprawiony do druku przez autora i zużytkowany już przez prof. Gubrynowicza w wyd. z r. 1911.

„Biblioteka Polska" kontynuuje też zbiorowe wydanie poezyi Leopolda Staffa (ostatnio „W cieniu miecza", „Gałąź kwitnąca" i „Uśmiechy godzin"), utworów K. Tetmajera (ostatnio „Maryna z Hrubego" i Janosik Nędza Litmanowski), W. Sieroszewskiego (t. V. zawierający „Powieści chińskie"), ponawia K. Makuszyńskiego „Radosne i smutne" i „Słońce w herbie", J. Weyssenhoffa „Sprawę Dołęgi", wydaje Juljusza Kadena-Bandrowskiego „Zawody" (jak druciarz, wiktarz, hycel, rzeźnik i t. d.), Ignacego Dąbrowskiego powieść współczesną p. t.: „Matki", Leop. Staffa stylowy przekład „Kwiatków św. Franciszka", Szekspirowską „Lukrecję" w przekładzie J. Kasprowicza.... Przy innej sposobności przypatrzymy się bliżej niektórym wydawnictwom tej „Biblioteki Polskiej", prowadzonej z prawdziwie wielkomiejskim rozmachem, dziś chcemy wspomnieć jeszcze tylko o niektórych nowinach poznańskiej Księgarni św. Wojciecha.

Ta przyniosła w wyborze najcelniejszych utworów literatury powszechnej (Dilecta) staranny przedruk Listopada H. Rzewuskiego z przedmową Z. Saweykowskiego, wzbogaciła popularny zbiór „Dla wszystkich" szeregiem nowel i opowiadań K. Glińskiego, Jerzego Orwicza i Zuzanny Morawskiej (Skarbiec Faraona), wydała śliczną powieść w dziełku p. Delarue Mardrus „Tantonne et son amour" w przekładzie p. Z. Rabskiej jako „Cień starego dworu", dalej opowiadanie Jana Łady o okrucieństwach chłopskich, bolszewickich i żydowskich na Ukrainie po upadku caratu (Zły czar), wreszcie „Książkę Marty" p. Z. A. Borowskiej, jako poradnik dla panien, wybierających się za mąż. Są to bowiem mądre i delikatne myśli o małżeństwie. Co św. Wojciech przyniósł na gwiazdkę dzieciom i młodzieży, o tem — potem.

Adwent.

Słowo „adwent“ pochodzi od łacińskiego „adventus“, co znaczy: przyjście. Dorozumieć się trzeba „przyjście Pańskie“. Adwent nazywał się niegdyś po polsku „czterdziestnicą“, ponieważ dawniej trwał jak i post wielki, dni 40, a zaczynał się na drugi dzień po św. Marcinie. Stąd to właśnie powstał zwyczaj uczto wania na gęsi pieczonej, jako w ostatnim dniu przed czterdziestnicą. A że w polskim klimacie jest to zazwyczaj początek zimy, więc z kości gęsi czyniono wróżby, jaka będzie zima?

Z pierwszą niedzielą Adwentu, rozpoczyna się rok kościelny.

W Krakowie wygrywała od wieków średnich, podczas adwentu, kapela na instrumentach dętych hejnały z wieży maryackiej — od północy do świtu.

Aleksander Poliński, znany archeolog muzyczny, powiada, że z melodyi hejnałowych dwie dochowały się do naszych czasów w pieśniach ludowych, śpiewanych w czasie adwentu. Melodya pierwszej z nich utrzymana jest w pierwszej tonacyi gregoryańskiej, a zaczyna się od słów: „Hejnał wszyscy zaśpiewajmy, cześć i chwałę Bogu dajmy...“. Melodyę drugą lud śpiewa rzewnie i tęsknie na całej przestrzeni naszej Ojczyzny, a zaczyna się ona słowami: „Boże wieczny, Boże żywy, odkupicielu prawdziwy...“.

Na Mazowszu i Podlasiu przez cały adwent rano i wieczorami wyszedłszy przed dom na miejsce otwarte, młodzi chłopcy grają na ligawkach (jeden z najstarszych instrumentów w Polsce, 2 do 3 łokci długi, z drzewa osow. lub wierzbowego). Tony proste, tęskne i przejmujące, które w ciche i mroźne wieczory słychać na kilka kilometrów, dla przypomnienia sądu ostatecznego, do którego pobudkę zatrąbi kiedyś świątu Michał Archanioł, a który to sąd, jak sobie to lud nasz tłumaczy, ma się odbyć w Adwencie. W wielu też stronach naszego kraju jest chwalebny zwyczaj, że każdy prawie w ciągu adwentu, jak i na Wielkanoc, idzie do spowiedzi, a wesołe muzyki, tańce, wesela i hałaśliwe zabawy milkną wszędzie. Prócz tego w środy i piątki Kościół nakazał post, zaś w soboty wstrzemięźliwość od potraw mięsnych.

We wszystkie niedziele adwentowe kapłan odprawia msze św. w ornacie koloru fioletowego, który oznacza pokutę, zaś we mszy opuszcza hymn radosny „Gloria in excelsis“.

W Polsce od niepamiętnych czasów na uczczenie Najświętszej Maryi Panny przez cały adwent przed świtem, bywa odprawiana msza, zwana „roratami“ od początkowych słów mszy: „Rorate coeli desuper“ (spuśćcie rosę niebiosa). Podczas tej mszy goreje na ołtarzu siedm świec, z tych siódma nad inne wyższa. Jest ona symbolem Najśw. Maryi Panny, która z powodu macierzyństwa Bożego, została wyniesiona ponad wszystkich aniołów i ludzi.

Bzowski, Nakielski oraz Newerdni i inni świadczą, że zwyczaj palenia siedmiu świec podczas rorat był wprowadzony w kościele polskim za czasów Bolesława Wstydliwego, który będąc obecnym w kościele, przychodził do ołtarza i stawiając świecę na najwyższym lichtarzu, mówił: „Gotów jestem na sąd Boski“, drugą świecę z kolei w imieniu duchowieństwa stawiał biskup, mówiąc te same, co król słowa, trzecią — senator, czwartą — ziemianin czyli szlachcic, piątą — żołnierz, szóstą — mieszczanin, siódmą — wieśniak. Wyznanie gotowości do sądu ostatecznego czynione jest

†

JULIUSZ NACHTLICHT

przemysłowiec

przeżywszy lat 65, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 16-go grudnia 1922 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Brackiej L. 13 na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się we wtorek dnia 19-go b. m. o godzinie wpół do 3-ciej po południu.

Na smutny ten obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych oraz pobożną Publiczność w nieutulonym żalu pogrążona

Rodzina.

†

JULIUSZ NACHTLICHT

Dyrektor
i współwłaściciel fabryki cukrów „Kryształ“

przeżywszy lat 65, zmarł dnia 16-go grudnia 1922 r.

Na smutny obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we wtorek dnia 19-go grudnia b. m. o godzinie wpół do 3-ciej po południu z domu żałoby przy ulicy Brackiej L. 13 zaprasza

Zarząd
Polskiej fabryki cukrów i czekolady „Kryształ“.

CENTRALNY ZARZĄD DÓBR „WYSOCK“
Zygmunta Hr. Zamoyskiego w Moszczanach poczta Bobrówka koło Jarosławia

poszukuje kasyera

wymagana niższa szkoła handlowa i umiejętność pisania na maszynie. Reflektuje się tylko na kawalerów. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem z zapodaniem wysokości żądanych warunków. Odpisów świadectw nie zwraca się, nieuwzględnione bez odpowiedzi.

Kupię dom z lokalem fabrycznym. Zgłoszenia do „Ilustr. Kuryera“ pod „Przemysł“.

z tego jakby powodu, że z narodzeniem Chrystusa łączy się w adwencie zapowiedź jego drugiego przyjścia przy końcu świata na sąd ostateczny.

Uroczystemu temu nabożeństwu w Polsce od czasów Piastów, Ludwik Kondratowicz (Wł. Syrokomla), poświęcił wiersz p. t. „Staropolskie roraty“, którego urywek opiewa:

Od Bolesława, Łokietka, Leszka,
Gdy jeszcze w Polsce Duch Pański mieszka,
Stał na ołtarzu przed mszą roraty
Siedmioramienny lichtarz bogaty.
A stany państwa szły do ołtarza,
I każdy jedną świecę rozżarza:
Król — który berłem potężnem włada,
Prymas — najpierwsza senatu rada,
Senator świecki — opiekun prawa,
Szlachcic — co królów Polsce nadawa,
Żołnierz — co broni swoich współbraci,
Kupiec — co handlem złotników bogaci,
Chłopek — co z pola, ze krwi i roli
Dla reszty braci chleb ich mozoli
Każdy na świeczkę grosz swój przyłoży,
I każdy gotów iść na Sąd Boży.

. . . .

Tak siedem stanów z ziemicy całej
Siedem modlitew treści odmiennej,
Wyrażał lichtarz siedmioramienny.



Główny skład:
Warszawa, Marszałkowska Nr. 62
Herman Lande. — Adres telegr. „Colibri“

Do sprzedania instrumenty lekarskie do małej chirurgii, położnictwa i ginekologii, dla lekarza nowo osiadającego Instrumenty prawie nowe. Również do odstąpienia Thermostat i Mikroskop „Zeissa“. — Wiadomość w firmie Dom Handlowy „Ordon“, plac Szczepański L. 9.

Kurs sztucznego kwieciarstwa
pod kierownictwem bardzo wytrawnem urządza Liga Pomocy Przemysłowej Kraków, Grodzka 13, od 17 stycznia do 31 marca 1923. Materyały i narzędzia dostarcza się. Zapisy jak wyżej, Grodzka L. 13, I. p.

Wina owocowe

od 6 –14% zawartości alkoholu, sprzedam beczkowo lub w całości P. Piuta, Zator.

ZAPROSZENIE.

Dnia 20 grudnia b. r. o godzinie 11-ej przedpoł. odbędzie się w Krakowie w sali Związku Ziemian przy ul. św. Jana L. 3, II. p.

NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

Spółki handlowej Związku Ziemian, Spki z ogr. odp. w Krakowie na które imieniem Rady nadzorczej Panów Spólników najuprzejmiej zapraszam.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie zawiadowców Spółki z dotychczasowych czynności i sprawozdanie rachunków.
3) Zmiana statutu Spółki i ewentualne połączenie Spółki ze Spółką handlową Banku Ziemian oraz podwyższenie kapitału zakładowego Spółki.
4) Ewentualny wybór 2 zawiadowców Spółki.
5. Ewentualny wybór 2 członków Rady Nadzorczej.
6) Wnioski członków.

Gdyby powyższe Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu braku kompletu wymaganego statutem Spółki, odbędzie się ono tego samego dnia w godzinę później, w tym samym lokalu, z tym samym porządkiem dziennym, i będzie uprawnione bez względu na ilość obecnych członków i wysokość reprezentowanego przez nich kapitału do powzięcia uchwał.

Prezes Rady Nadzorczej:
Władysław Potulicki, m. p.

II. NADZWYCZAJNE

WALNE ZGROMADZENIE

Członków Chrześć. Spółki Kredytowo-Handlowej, Stowarzyszenia zar. z ogr. por. w Brzesku

odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godz. 4-tej pop., zaś w razie braku kompletu o godz. 5-tej bez względu na komplet.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków i czynności za rok 1922.
3. Wniosek Komisji Rewizyjnej na udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum.
4. Wniosek Rady Nadzorczej na rozdział zysku.
5. Wniosek Rady Nadzorczej na zlikwidowanie Stowarzyszenia i wybór likwidatorów.
6. Wniosek Rady Nadzorczej na upoważnienie likwidatorów do sprzedania majątku Spółki w całości.
7. Wnioski i interpelacje członków.

Brzesko, dnia 14 grudnia 1922.

Sekretarz: **J. Frodyma m. p.** Prezes: **Dr. W. Dadlez m. p.**

Rada Nadzorcza **TOW. OSZCZĘDNOŚCI I POŻYCZEK W KALWARJI ZEBRZYDOWSKIEJ,** zawiadamia P. T. Członków, że

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

zwołane na dzień 14. grudnia b. r. z braku kompletu nie odbyło się, wobec czego **DRUGIE ZGROMADZENIE** odbędzie się z tymsamym porządkiem dziennym, dnia 28. grudnia o godz. 3 po południu, bez względu na ilość obecnych członków a uchwały tychże będą prawomocne (§ 36 statutu).

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2) Przewartościowanie nieruchomości i ruchomości.
3) Sprzedaż realności.
4) Dostosowanie statutu o spółdzielniach do ustawy z dnia 29 paźdz. 1920 na podstawie wzorowego statutu Związkowego.
5) Wnioski członków.

Prezes: **FRANCISZEK KARPIŃSKI.** Sekretarz: **Dr. FOERSTER.**

Ważne na Święta!

Prądnicka parowa fabryka wódek i likierów

zawiadamia, iż dla wygody P. T. Odbiorców miejscowych, przesyła **do domu** za poprzedniem listownem lub ustnem zamówieniem i po złożeniu 25% zadatku:

likiery, wódki, koniaki i rum

we flaszkach oryg. lub w dymionach, które wypożycza się za kaucyą. Zamiejscowym wysyła się pocztą lub koleją. Na zabawy udziela się kredytu za odpowiedniem poręczeniem.

Wpisy na

kurs modniarstwa

przyjmuje firma **„Jadwiga“, Rynek 30** (róg ul. Szewskiej) w podwórcu. — Prace uczenic z ostatniego kursu oglądać można od 18-go b. m. na Wystawie w Lidze Pomocy Przemysłowej — ulica Straszewskiego 28.

Gazeta Krawiecka na grudzień, cenniki do nabycia ul. Mikołajska 13. Tamże do sprzedania **piec** kuchenny żelazny.

Wiadomości bieżące.

Kraków, dnia 17 grudnia.

Po śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej.

Wczoraj na wieść o tragicznej śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza zamknięto na znak żałoby wszystkie sklepy, we wszystkich zaś teatrach i kinach odwołano przedstawienia popołudniowe i wieczorne. Po południu ustał także ruch tramwajowy na wszystkich liniach.

Do Województwa poczęli napływać posłowie, rektorzy wszechnic, przedstawiciele władz i wojskowości, oraz delegacye robotnicze celem złożenia kondolencyi dla rządu polskiego z powodu śmierci Prezydenta Państwa. Kondolencye składano na ręce wicewojewody Kowalikowskiego, który zastępował wojewodę Gałeckiego, przebywającego w Warszawie.

Między innymi do Województwa przybył imieniem miasta prezydent Federowicz, wiceprezydenci: Rolle, Wielgus, Sare, dalej rektor Uniw. Jag., Natanson z prorektorem Estreicherem, komendant korpusu gen. Czikiel i dowódca obozu warownego pułkow. Becker, posłowie: Kiernik, Kucharski, Konopczyński, Holeksa, Maślanka, Rymar i Tabaczyński, imieniem swych stronnictw, deputacye posłów robotniczych, a to: dr. Bobrowski, Marek, sen. Englisz i członkowie rady robotniczej; konsul niemiecki, czeski; dyrektorowie instytucyi i wielu innych.

Po ulicach snuły się do późnego wieczora tłumy publiczności, komentujące z przygnębieniem szczegóły strasznego nieszczęścia, jakie spadło na Polskę przez czyn szaleńca.

Około godziny 6 zebrały się tłumy robotników przy ul. Dunajewskiego przed domem robotniczym, gdzie do zgromadzonych przemówił poseł dr. Bobrowski. Wybrano delegacyę, wraz z którą zebrani udali się pod Województwo. Delegacya, którą przyjął wicewojewoda Kowalikowski zapytała, jakie zarządzenia poczyniły władze celem zapewnienia bezpieczeństwa państwa.

Manifestanci udali się następnie w stronę ulicy Potockiego, gdzie zostali zatrzymani przez policyę. Manifestacya zakończyła się około godziny dziewiątej.

Wieczorem w prezydyum miasta odbyła się konferencya z przedstawicielami wojskowości nad zabezpieczeniem spokoju w mieście.

Pod redakcyą „Wiadomości krakowskich" poczęły równocześnie gromadzić się tłumy publiczności w oczekiwaniu szczegółów zbrodni.

Koło godz. 4 popołudniu redakcya „Wiadomości krakowskich" wydała nadzwyczajne wydanie, które zostało momentalnie rozchwytane.

Prezydyum miasta wydało do Obywateli Krakowa następującą odezwę:

Straszne nieszczęście spadło na naszą Ojczyznę! Pierwszy Obywatel Państwa, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, Gabryel Narutowicz, zginął z ręki skrytobójczej. Przerażenie ogarnęło wszystkich, że znalazł się w narodzie naszym człowiek, który odważył się targnąć na życie głowy Państwa. Czyn ten wywołał podniecenie szczególniej u żywiołów gorętszych, które chciały w tej chwili dać temu uczuciu wyraz.

Powodowanie się jednak pierwszem wrażeniem, mogłoby pociągnąć zgubne dla Państwa następstwa.

Odzywamy się więc do całego ludu krakowskiego, by w tej tak ważnej dla Państwa sytuacyi, nie dał się porwać tym nastrojom, ale by zachował powagę i spokój, które cechować winny w chwilach nieszczęścia Ojczyzny, dojrzałych i dbałych o dobro Rzeczypospolitej, obywateli miasta i Państwa.

Prezydyum król. stol. m. Krakowa.

Prezydyum Rady robotniczej wydało wczoraj odezwę do robotników, nawołując ich do zachowania spokoju.

Żałobne posiedzenie Rady miejskiej.

W poniedziałek o godz. 1 w południe odbędzie się posiedzenie Rady miasta Krakowa dla dania wyrazu żałobie po tragicznym zgodzie pierwszego Prezydenta Polski. Tą drogą prezydyum zawiadamia radców miejskich, by przybyli na posiedzenie.

Nabożeństwo żałobne na Wawelu.

Na wieść o zbrodniczym czynie, którego ofiarą padł pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, przejęci głębokim bólem i niewymowną troską o losy Ojczyzny, zarządzamy nabożeństwo żałobne we wszystkich kościołach naszej dyecezyi.

W katedrze na Wawelu odprawimy Mszę św. pontyfikalną we wtorek dnia 19 grudnia b. r. o godz. 9 rano, na którą zapraszamy władze państwowe i wszystkich wiernych.

† Adam Sapieha, Książę biskup krakowski.

Kraków, 16 grudnia 1922.

Gdzie spoczną zwłoki śp. Narutowicza?

Warszawa. Zwłoki zamordowanego Prezydenta Narutowicza zostaną we wtorek przeniesione uroczyście z Belwederu do Zamku, gdzie w specyalnie urządzonej kaplicy zostaną wystawione na widok publiczny, poczem zostaną złożone na wieczny spoczynek. Gdzie to nastąpi, dotychczas nie ustalono. Z jednej strony jest mowa o podziemiach katedry św. Jana, z drugiej strony o grobie na Wawelu.

Odwołanie wieców propagandy pożyczki złotej.

Ze względu na żałobę, jaką okryła się Polska po zamordowaniu Prezydenta Państwa, wszystkie wiece zapowiedziane na dzisiaj, tj. na niedzielę, celem propagandy pożyczki złotej, zostają odwołane w całym Krakowie i odłożone na dzień 6 stycznia 1923.

WOJEWODA GAŁECKI POWRÓCIŁ. Wojewoda Gałecki, który bawił w Warszawie wrócił wczoraj do Krakowa.

„ZŁOTA NIEDZIELA“. Dzisiaj, jako w ostatnią niedzielę przed świętami, sklepy otwarte będą do godziny 6 wieczór.

SPRZEDAŻ CHOINEK W OGRODACH MIEJSKICH. Zarząd ogrodów miejskich będzie sprzedawał po bardzo przystępnych cenach choinki (świerki). Sprzedaż odbywać się będzie od dnia 20 b.m. w ogrodach przy ul. Lubicz 23 i w miejskiej Szkółce w Dębnikach.

NOWE CENNIKI APROWIZACYJNE. W ślad za piekarzami, prawdopodobnie dla odmiany, cech rzeźników krakowskich wniósł wczoraj do magistratu nowy cennik na mięso, znacznie wyższy od poprzedniego. Nowe ceny rozpatrywał bezpośrednio po ich przedłożeniu Magistratowi subkomitet cennikowy. Powzięte przez subkomitet wnioski będą przedmiotem konferencji pełnej Komisji cennikowej w poniedziałek, 18 bm. o godz. 5-tej pop.

KOMISJA DLA PRZEMYSŁÓW KONCESJONOWANYCH. W dniu 15 bm. odbyło się w Magistracie krakowskim pod przew. wiceprez. m. dr. Wielgusa posiedzenie Komisji dla przemysłów koncesjonowanych. Komisja wydała opinję co do 12 podań, wniesionych o udzielenie koncesyj przemysłowych. Podania z wyjątkiem jednego przychylnie załatwiono.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE zawiadamia wszystkich P. T. abonentów stacyj telefonicznych, o ile mają zamiar przedsięwziąć jakiekolwiek zmiany w ich stacjach, by wnosili podania do tut. Dyrekcji Poczt i Telegrafów, względnie do Zarządu technicznego telegrafów i telefonów przynajmniej na dwa tygodnie przed dniem, w którym chcieliby te zmiany uzyskać, bo w przeciwnym razie ich prośba nie mogłaby być uwzględniona na czas.

HOJNA DAWKA CUKRU NA ŚWIĘTA. „Kurjer Polski“ donosi: Licząc się z większem spożyciem cukru podczas nadchodzących świąt, Związek cukrowni rzucił na rynek specjalnie na święta oprócz zwykłej normy w byłej kongresówce 250 wagonów, w Poznańskiem 450 wagonów, w Małopolsce 50 wagonów. Nasuwa się z tego powodu następująca uwaga: Zwykła norma cukru wygląda tak skromnie, że trzeba mówić o nieustającym braku cukru, który też drożeje z każdym dniem. Dodatkowy kontyngent cukru wygląda równie znikomo, gdyż n. p. w Małopolsce z 60 wagonów dodatkowego cukru przypadnie na jednego konsumenta około 10 dekagramów.

DELEGACJA PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH W PREZYDJUM MIASTA. Wczoraj w południe w Prezydjum m. Krakowa zjawiła się delegacja pewnej części pracowników tramwajowych, w kwestjach natury ekonomicznej. W całej sprawie, pozbawionej wszelkiej realnej podstawy, dopatrywać się należy osobistych intryg kilku ludzi względem Dyrekcji tramwajowej.

ODWOŁANIE ODCZYTU. Zebranych wczoraj w Czytelni kobiet katolickich na odczyt Franciszka hr. Potockiego o faszyźmie zawiadomiła przewodnicząca Czytelni Marja hr. Wodzicka, iż odczyt został odwołany i w ostrych słowach potępiła dokonane w Warszawie morderstwo na Prezydencie Rzeczypospolitej, czego zebrani wysłuchali stojąc.

OTWARCIE SALONU w Związku Polskich Artystów Plastyków (Dom Artystów — plac św. Ducha) nastąpi dzisiaj, w niedzielę o godz. 11 przed poł. Reprezentowani następujący artyści: Axentowicz, Cybulski, Czerwenka, Dąbrowski, Filipkiewicz, Florkiewicz, Geppert, Gramatyka, Hryńkowski, Kamocki, Kopystyński, Krzyszkowski, Malicki, Mołachowski, Mehoffer, Mienówna, Mondral, Szwarc, Wodzinowski, Wojnarski, Wyczółkowski, Żurawski.

KINO - MUZEUM wyświetla w dniu 17 grudnia br. nowy program pouczający: 1. Rzeka Columbia. 2. Życie w Meksyku. 3. Wyrób żelaza i stali (2 części). 4. Wodospady Imatry (Rosja). 5. Haftowanie i czarowanie prądem elektrycznym.

WYSTAWA PRACY KOBIET odbędzie się w Muzeum przemysłowem w czasie od 31 b.m. do 10 stycznia 1923. Prace przeznaczone na wystawę przyjmuje Dyrekcja Muzeum codziennie w godzinach od 9

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH, (Rynek gł. A—B, l. 20): poniedziałek, 18 bm. dyr. Muz. nar. dr. F. Kopera: „Rafael, Leonardo da Vinci i Michał Anioł“ (z obrazami świetlnymi); wtorek, 19 bm. Wieczór prozy i poezji Edgara Poe (wykonawcy art. „Bagateli“ Helena Wojciechowska i dr. Ernest Ader); środa, bm. dr. Adolf Klęsk: „O rytmice życia“; piątek, 22 b.m. dr. Melanja Grafczyńska: „Romantyczna muzyka kameralna (z ilustr. muz.). Początek o godz. 7 wiecz.

ZARZĄD UNIWERSYTETU LUDOWEGO im. Adama Mickiewicza w Krakowie ogłasza, że Walne doroczne zebranie członków Uniwersytetu Ludowego odbędzie się dnia 30 bm. w sali Syndykatu Dziennikarzy Polskich przy pl. Szczepańskim 7, z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie dotychczasowego Zarządu, 2. wybór nowego Zarządu, 3. referaty, wnioski i dyskusja.

Z KOMITETU BUDOWY KOŚCIOŁA PARAFJALNEGO W PRĄDNIKU CZERWONYM. W niedzielę, dnia 17 grudnia, o godz. 2.30 po południu, w szkole męskiej w Prądniku Czerwonym, odbędzie się ogólne zebranie mieszkańców w sprawie budowy kościoła w Prądniku Czerwonym. — Na tem zebraniu przemówi Najprzew. Książę Biskup Sapieha.

DO P. T. ZARZĄDÓW TOWARZYSTW HANDLOWYCH, PRZEMYSŁOWYCH, BANKÓW ETC. Szanowni Panowie. W chwili zamykania przez Was rachunków rocznych zwracamy się z gorącą prośbą o przyznawanie Kołu naszemu, jednoczącemu najuboższą chyba w kraju, bo wyzutą ze stron rodzinnych przez nawałę bolszewicką młodzież, zapomóg na cele samopomocowe.

Większość z nas przebywa w nędzy, której Koło nasze zaradzić nie może dla zupełnego braku środków.

Zwracać się do nas prosimy łaskawie: Akademickie Koło Kresowe, Kraków, ul. Jabłonowskich 16, I. piętro.

(Z) **MILJONÓWKA.** Na dzisiejszem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na numer 4,614.856.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Do policji krakowskiej donoszą, że onegdajszej nocy skradziono w kościele w Tynieckiej koło Krakowa z obrazu Matki Boskiej 3 sznurki grubych korali, wartości przeszło 1 miljon marek, oraz ponad 20 wotów srebrnych wartości 200 tysięcy marek. Jeden sznurek składa się z 46, drugi z 48, a trzeci z 50 korali. Największy z korali posiada znak R. Na metalowych wisiadełkach wyryte są litery F. W. 1901, a krzyżyk ma literę W. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawca dostał się do kościoła przed jego zamknięciem, gdzie przebył całą noc i zaraz nazajutrz po otwarciu drzwi rano wyszedł niepostrzeżenie z łupem.

USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w godzinach wieczornych usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie większej ilości zgęszczonego ługu 23-letnia Julja Z. Desperatkę przewieziono do szpitala św. Łazarza.

PODRZUCONE NIEMOWLĘ. W dniu 16 bm. w bramie domu pod l. 18 przy ul. Andrzeja Potockiego znaleziono dziecię płci męskiej, mogące liczyć kilka dni. Dziecko oddano do żłóbka, a w toku dochodzeń policyjnych za matkę stwierdzono, że jest nią niejaka Paula Reicher, lat 21 z Wieliczki. Reicherównę aresztowano.

UDUSZENIE DZIECKA. W szkole położnych przy szpitalu św. Łazarza jedna z pacjentek udusiła własne dziecko. Sprawę oddano prokuratorji państwa.

NIEUDAŁE WŁAMANIE. Policja aresztowała Mojżesza Rosenberga, który usiłował z zamkniętej pracowni obuwia Chaima Buchsbauma przy ul. Stradom l. 11 skraść trzewiki, skóry i t. p. Złodzieja aresztowano na gorącym uczynku, zaś wspólnik jego zbiegł.

1000 FRANKÓW FR. DLA ZAKŁADÓW HUMANITARNYCH POLSKICH. Na ręce Wojewody Dra Gałeckiego nadesłał konsul generalny Dr. Józef Włodek z funduszów zebranych z jego inicjatywy wśród emigracji polskiej w Argentynie 1.000 franków francuskich, z prośbą o rozdzielenie tej sumy między najbardziej potrzebujące poparcia instytucje humanitarne. P. Wojewoda po zamienieniu franków na marki polskie rozdzielił dar rodaków z Argentyny w następujący sposób: Zakładowi Ks. Siemaszki 100.000 Mkp.; Rodzinie sierocej 100.000 Mkp.; Tow. ochrony dzieci i młodzieży 100.000 mkp; Żłóbkowi im. Dzieciątka Jezus 50.000 Mkp.; Głównemu Komitetowi Ochron w Krakowie 150.000 Mkp.; Zakładowi starusek i kalek na Blichu 105.000 Mkp.; Domowi Pracy SS. Miłosierdzia 200.000 Mkp.; Zakładowi Br. Alberta 50.000 Mkp.; Zakładowi SS. Albertynek 50.000 Mkp.; Zakładowi dla moralnie zaniedbanych dziewcząt „Józefów“ w Łagiewnikach 50.000 Mkp.; Zakładowi wychowawczemu Tow. „Powściągliwość i Praca“ w Pawlikowicach 100.000 Mkp. Tow. św. Wincentego a Paulo 150.000 Mkp.

JAN KOWALSKI obecnie w szpitalu św. Łazarza powiadamia matkę Konstancję, w Gródku Jagiel., że wrócił z niewoli i czeka.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Adam Twardowski, porucznik W. P., rodem z Bogumiłowic otrzymał na tut. Uniwersytecie stopień doktora praw.

Z kraju.

MIANOWANIA W SĄDOWNICTWIE. Naczelnik Państwa zamianował sędziami sądu najwyższego: Wacława Hrobonińskiego, sędziego sądu okręgowego w Sanoku, Edwarda Lorenza, sędziego sądu okręgowego w Przemyślu i Marcelego Fedyńskiego, sędziego sądu okręgowego w Złoczowie.

TRAGICZNY WYPADEK W TEATRZE. Ze Lwowa donoszą 15. b. m.: Wczoraj na przedstawieniu „Coppelia“ załamał się podczas pierwszego obrazu na scenie balkon, na którym znajdowali się p. Irena Górska i p. Stanisław Faliszewski i obaje z około 3 metrowej wysokości runęli na deski sceny. Wobec tego kurtyna zapadła i przedstawienie natychmiast przerwano. Z wielkim aplauzem przyjęła publiczność wiadomość, podaną przez p. Fortunato, że incydent nie pociągnął za sobą przykrzejszych następstw, gdyż ani p. Górska ani p. Faliszewski nie odnieśli poważniejszych obrażeń cielesnych.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIELNA W KATOWICACH. Rada ministrów postanowiła na uroczystość ingresu administratora apostolskiego dla polskiej części Górnego Śląska ks. Augustyna Hlonda, w dniu 17. b. m. w Katowicach wydelegować jako swego przedstawiciela ministra wyznań i oświecenia publicznego Dra Kumanieckiego. Pan minister wyjechał do Katowic dnia 16 b. m. w sobotę w towarzystwie sekretarza p. Fruehlinga.

(Z) **POGRZEB KOŁYSZEWSKIEGO.** Dzisiaj odbył się w Warszawie pogrzeb robotnika Kołyszewskiego, zabitego podczas onegdajszych demonstracyj. Pogrzeb zmienił się w olbrzymią manifestację, mimo to jednak spokoju nigdzie nie naruszono.

Ze świata.

O PRACĘ DLA POLAKÓW-REEMIGRANTÓW Z NIEMIEC. Ministerstwo pracy komunikuje, że Polacy zamieszkali w Niemczech, chcący korzystać przy powrocie do Polski z ulg transportowych, w myśl traktatu wersalskiego, muszą opuścić terytorjum Niemiec najpóźniej 10 stycznia 1923 r. Wobec tego spodziewany jest w dniach najbliższych masowy powrót Polaków z Niemiec. Chcąc im zapewnić pracę, Państw. Urząd pośr. pracy w Krakowie apeluje do właścicieli kopalń, przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, oraz gospodarstw folwarcznych, by zapotrzebowanie pracowników wszelkich kategoryj z podaniem dokładnych warunków wynagrodzenia zgłaszali bezzwłocznie pod adresem Urzędu pośr. pracy w Krakowie, pl. Podgórskie 30, lub telefonicznie na Nr. 473.

NASI ARTYŚCI ZAGRANICĄ. Anda Kitschman, znana u nas artystka, zaangażowana została do opery ludowej w Hamburgu jako pierwszy dyrygent i śpiewaczka koloraturowa, mąż jej, Marek Windheim, pozyskany również do opery ludowej w Hamburgu, wystąpi tamże w połowie stycznia w operach: „Traviata“, w roli Alfreda i w operetce „Nietoperz“.

ODZNACZENIA POLSKIE DLA WŁOCHÓW. Donoszą z Rzymu: W czasie bankietu wydanego przez posła polskiego Zalewskiego na cześć ministra wojny, generała Diaza i ministra marynarki De Bevela, oraz włoskich generałów, poseł Zalewski dekorował orderem „Polonia Restituta“ generałów Badoglio, Giardina, Citlatini, Vaccari, Tassoni i Darbarich.

NIEPOKOJE AKADEMICKIE W RUMUNJI. W ostatnich czasach wybuchły niepokoje we wszystkich uniwersytetach w Rumunji, skierowane przeciw żydom. Żądano, aby medykom żydom dawano do sekcji tylko zwłoki żydowskie i domagano się „numerus clausus“ dla żydów na uniwersytetach. Rząd bardzo ostro przeciwstawił się niepokojom i zapowiedział, że do żadnych wybryków nie dopuści. Mimo to przyszło do starć, szczególnie w Jassach i Bukareszcie, gdzie nawet interwenjowało wojsko i dało salwy w powietrze.

ŚMIERTELNY WYPADEK SAMOCHODOWY. — Z Gdańska donoszą 14. b. m.: Dyrektor oddziału gdańskiego Towarzystwa „Kooperacja Rolna“ p. Stanisław Łubieński, oraz małżonka jego, ponieśli śmierć na miejscu wskutek wypadku samochodowego.

CLEMENCEAU wyjechał z Ameryki do Francji.

TEATR, LITERATURA i SZTUKA.

„HAMLET“ Z P. WYSOCKĄ W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz pierwszy na przedstawieniu popołudniowem, a ostatni w tym sezonie „Hamlet“ ze świetną tragiczką w roli tytułowej. Przedstawienie to rozpocznie się wyjątkowo o godz. 3-ciej.

Wieczorem Jewreinowa „To, co najważniejsze.“

Jutro ostatni występ p. Wysockiej w „Judycie“, którym znakomita heroina polska kończy u nas obecną gościnę, uwieńczoną olbrzymim sukcesem.

We wtorek, 19 bm. (nowość) K. Goetza „Ingeborga“ z pp. Noszczewską, Kosmowską, Białkowskim, Senowskim i Nowakowskim na czele. „Ingeborga“ daje początek dalszemu repertuarowi, przygotowanemu na karnawał, po niej ukażą się najświeższe nowości polskie: arcywesoła fraszka na tle amorów Henryka Walezego i jego krótkotrwałego pobytu w Polsce — „Popas króla Jegomości“ Adama Grzymały-Siedleckiego, dalej komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość“, wznowienie świetnej komedji satyrycznej Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy“ sukcesu jednego z poprzednich sezonów, a nadto atrakcyjna baśń Andrzeja Galicy o bohaterze tatrzańskiej legendy p. t. Janosik.

W okresie świątecznym wznowione będą tradycyjne jasełka Rydlowskie „Betleem polskie“ uświetnione tego roku w części wokalnej współudziałem chóru Tow. Oratoryjnego.

JÓZEF URSTEIN — PIKUŚ, świetny artysta warszawski, wystąpi w Krakowie z 2-ma wieczorami sylwestrowymi w niedzielę, 31 bm., z udziałem najwybitniejszych artystów lwowskich i warszawskich. Popyt na bilety u Braci Lipskich, Sławkowska 2, jest nadzwyczajny.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH:

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Niedziela popoł. o godz. 3: „Hamlet“.
Niedziela wiecz.: „To co najważniejsze“.
Poniedziałek: „Judyta“.
Wtorek: Nowość „Ingeborga“ K. Goetza.
Środa o godz. 3 popoł.: „Dziady“
Środa wieczór o godz. 8: „Ingeborga“.
Czwartek: „Ingeborga“.

TEATR „BAGATELA“.

Niedziela popoł.: „Przebudzenie się wiosny“, (ceny 40% zniżone.
Niedziela wiecz.: „Bęben“ (występ E. Gasińskiego).
Poniedz.: „Bęben“, (występ E. Gasińskiego).
Wtorek: „Bęben“ (występ E. Gasińskiego).
Środa: „Papa“ (wyst. Gasińskiego). Premiera.
Czwartek: „Papa“ (występ E. Gasińskiego).
Piątek: „Papa“ (występ E. Gasińskiego).
Sobota: Teatr zamknięty.

TEATR MIEJSKI OPERA I OPERETKA.

Niedziela popoł.: „Kopciuszek“.
Niedziela wieczór: „Żydówka“.
Poniedziałek: Teatr zamknięty.
Wtorek: „Bajadera“ Kalmana. Premiera.

Dział gospodarczy.

16. grudnia 1922 r.

Giełda warszawska. Waluty słabiej. Dolary 17 900, funty 83.900, marki niem. 2 1/2, Paryż 1.360, Wiedeń 0.27.

Stan zasiewów w Polsce. Według komunikatu, wydanego przez Główny Urząd statystyczny o stanie zasiewów w listopadzie r. b., w północno zachodnich i środkowych województwach udało się zakończyć roboty jesienne i stan zasiewów jest tam najlepszy. Natomiast w południowo-zachodnich i wschodnich województwach roboty w polu nie za-

stały w porę ukończone, a także część później sianych ozimin wcale nie powschodziła.

Najgorzej przedstawia się sytuacya w południowo-wschodniej części Małopolski, gdzie w niektórych powiatach można wyraźnie stwierdzić zmniejszenie powierzchni ozimowych. —

Naogół w Polsce stan żyta (szczególnie wcześnie sianego) jest lepszy, niż pszenicy. W końcu listopada r. b. zasiewy znalazły się pod pokryciem śniegowem.

Kijowski „Jarmark kontraktowy". Przedstawiciele polskich placówek państwowych zwracają uwagę na targi, jakie urządzają władze Ukrainy sowieckiej w Kijowie, w przyszłym roku, pod nazwą „Jarmark kontraktowy", a to ze względu na poważne zorganizowanie targów i potrzebę ich wyzyskania przez polskich kupców i przemysłowców. Sfery te winny zaraz przystąpić do działania, t. j. ogłosić firmy w tamtejszych gazetach i zgłosić je w zarządzie targów, o ile chcą wziąć w nich udział. Czesi zgłosili dotychczas 33 firmy, Niemcy 23.

Celem targów, które odbędą się między 15 lutego a 1 kwietnia 1923 r., jest wznowienie wymiany naturalnych bogactw Ukrainy na wyroby przemysłu rolniczego i fabrycznego. Komitet targów, w skład którego wchodzą przedstawiciele Rady miasta, giełdy towarowej, Banku państwa, Rady gospodarczej, kolei, Wniesztorgu cukrowniczego, leśnego, garbarskiego i innych gałęzi przemysłu, zorganizuje wystawy towarów przemysłu Rumunji, Polski, Czecho-Słowacyi i Niemiec. Państwom zachodnim Europy przyznane będą maksymalne ulgi, jak: nieograniczony wjazd przedstawicieli zagranicznych firm, wwóz i wywóz towarów z pominięciem Wniesztorgu, zmniejszenie, a dla niektórych towarów nawet zniesienie cła, obniżenie taryfy kolejowej i t. d.

Wszystkie towary, przywiezione na targi za pozwoleniem właściwych władz, mogą być sprzedane przez cudzoziemców bez żadnych ograniczeń. Kupcy zagraniczni, sprzedający, otrzymują pozwolenie na wywóz ekwiwalentu w surowcach, nabytych na Ukrainie.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ „FLORJANKI". W tych dniach odbywały się posiedzenia pełnej Rady Nadzorczej Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń, którym przewodniczył prezes Jan Konopka. Na obrady przybył liczny zastęp radców z całego kraju a między innymi senatorowie Dr. Adam i T. Cieński, prezyd. Federowicz, marszałek powiatu krakowskiego dr. Skrzyński i w. i. W posiedzeniach wzięli nadto udział dyrektorowie dr. F. Paszkowski, Szatkowski, Dydyński, Myczkowski i sekretarz generalny Witkowski. Po powzięciu szeregu uchwał w sprawach administracyjnych Towarzystwa, zajęto się poprawą losu urzędników i emerytów, a wreszcie rozdzielono z funduszu dyspozycyjnego zasiłki dla instytucyj humanitarnych i użyteczności publicznej. Zasiłki otrzymały:

W Krakowie: Komitet Paraf. kościoła św. Florjana Mkp. 30.000, Wojsk. Urząd Opieki nad grobami woj. 10.000, Akad. Handlowa na „Fundusz jubil. 20.000, Ochronka ubogich dzieci SS. Felicjanek 20.000, Zakład sierót św. Józefa 10.000, Komitet ochronki na Grzegórzkach 10.000, Zakład sierót w Łobzowie 10.000, Komitet budowy domu im. ks. Skargi 30.000, Ochronka św Józefa SS. Miłosierdzia 10.000, Zakład wychowawczy sierót izrael. 5.000, Zarząd Fundacji im. Kieszkowskiego 20.000, Tow. opieki szpital. dla dzieci 20.000, Tow. kolonji wakac. dla uczniów szkół śred. 10.000, Zakład staruszek i kalek przy ul. Kołłątaja 20.000, Komitet Pań nad ubogimi paraf. św. Florjana 10.000, Tow. św. Wincentego a Paulo 10.000, Tow. opieki nad wdowami i sierotami po oficerach urzęd. wojskow. 20.000, Konwent OO Bonifratrów 10.000, Stow. pielęgnowania chorych „Bikur Choim" 5.000.

We Lwowie: Straż Mogił Polsk. Bohaterów Mp. 10.000, Komitet budowy pomnika „Kaplica Orląt" 10.000, Fundusz zapomogowy pol. Młodzieży. Akad. 10.000, Tow. Szkoły handlow. 10.000, Tow. Miejsk. ochronki chrześc. 20.000, SS Felicjanki 10.000, Rodzina sieroca dzieci poległych w obronie Lwowa 10.000, Bursa grunwaldzka 20.000, Przytulisko dla sierót im. św. Józefa 10.000, Dom sierót Niepokal. Pocz. N. M. P. 10.000, Tow. polsk. burs rękodz. i handl. im. Deckerta 20.000, Tow. Pań św. Wincentego a Paulo 10.000, Tow. św. Wincentego a Paulo męskie 10.000, Tow. św. Salomei opieki nad wdowami 10.000, Zakład głuchoniemych 10.000, Tow. im. św. Stanisława Kostki opieki nad terminatorami 10.000.

Następnie otrzymało po 10.000 Mp. Tow. Ochronki w Myślenicach, Komitet budowy kościoła na Zasaniu w Przemyślu, Komitet paraf. obrz. łac. w Hałuszczyńcach, Komitet budowy kościoła w Prądniku cz., Komitet budowy kościoła w Zamulińcach, Tow. Domu polsk. im. Sobieskiego w Jaworowie, Zarząd T. S. L. w Rohatynie, Tow. pomocy ociemniałym ofiarom wojny „Latarnia" Warszawa, Katol. Stow. Ochronki w Andrychowie, Zakład sierót i kalek św. Józefa w Hałcnowie, Kat. Zakład sierót w N. Sączu, Ochronka SS. Józefitek w Krośnie, Ochronka sieroca SS. Felicjanek w Słocinie-Rzeszów, Tow. Ochronki dla biednych dzieci w Jarosławiu, Tow. Pań Ekonomek w Przemyślu, Bursa polska im. Jakubowicza w Brzeżanach, Bursa polska w Rohatynie, Zakład Salezjański w Daszawie, Ochronka chłopców im. Arcyb. Issakowicza w Stanisławowie, Bracia Albertyni w Stanisławowie, SS Albertynki w Stanisławowie, SS. Służebniczki w Knihininie, SS. Dominikanki w Żurowie, Zakład sierót w Żurawnie, Ochronka polska w Kosaczowie, Zakład sierót św. Józefa w Otwocku, Ochrona polska w Tarnopolu, SS. Służebniczki N. M. P. w Czarnym Dunajcu, Tow. św. Wincentego a Paulo, Konferencja dam, w Kołomyji, Zakład sierót SS. Serafitek w Oświęcimiu, Dom Zdrowia Młodz. kat. „Odrodzenie" w Zakopanem Mp. 20.000, Wyższa Szkoła handlowa w Warszawie 50.000, Tow. Młodz. polska w Stanisławowie i Żyd. dom sierót tamże po 5000 Mkp.

Utworzenie nowego gabinetu.

Warszawa, 16 grudnia, (telef). Dziś nastąpiło utworzenie nowego gabinetu. Premierem i ministrem spraw wewnętrznych został **gen. Sikorski**, kierownikiem ministerstwa spraw zagr. **Aleksander Skrzyński**, kolei Narynowski, oświaty Mikułowski-Pomorski. Inne resorty zostały bez zmiany.

O gwarancye dla pożyczki niemieckiej.

Berlin. (AW) W ostatnich dniach odbył kanclerz Rzeszy i minister finansów cały szereg ważnych obrad nietylko z zastępcami wielkiego przemysłu, lecz i z wybitnemi osobistościami niemieckiego świata bankowego. Rząd niemiecki zamierza zasięgnąć rady tych ostatnich przy wypracowaniu nowych propozycyj. Naogół ocenia się w Berlinie sytuację polityczną dość optymistycznie.

Poincare a reparacja.

Paryż. (PAT). W dalszym ciągu swego przemówienia w izbie wywodził Poincare: W Londynie uczyniono nowy krok naprzód w sprawie reparacyjnej: atoli na konferencji londyńskiej nie można było sprawy uregulować definitywnie, ponieważ Bonar Law musiał się poświęcić pracom swego urzędu, a także ministrowie francuscy musieli wracać do Paryża, z powodu dyskusji budżetowej. Dyskusje będą jednak kontynuowane i muszą doprowadzić do wyniku. (Oklaski). Miałoby to duże znaczenie dla całego świata, gdyby zdołano zmobilizować reparacje niemieckie przez pożyczki zewnętrzne i wewnętrzne. Taka mobilizacja będzie jednak dopiero wtedy możliwą, gdy się przedtem przeprowadzi sanację finansów niemieckich i stabilizacje marki niemieckiej. Wszyscy rzeczoznawcy zgodni są w tem, że Niemcy muszą same przeprowadzić odpowiednie zarządzenia, celem stabilizacji marki niemieckiej.

Dalej omawiał Poincare pod jakimi warunkami można Niemcom przyznać nowe moratorjum. Według poglądu francuskiego, musiałyby w tym celu być ujęte zastawy przewidziane w traktacie wersalskim. Prawo Francji do akcji w tym kierunku jest niezaprzeczalne, jakkolwiek teksty angielski i francuski odpowiedniego miejsca w traktacie pokojowym lekko się różnią. Nie idzie tu o akcję wojskową, ani też o sankcję o charakterze karnym (oklaski na lewicy) Francja zażąda tylko zapłaty — o ile taka zapłata będzie możliwa. (protesty na prawicy, oklaski na lewicy). W przeciwnym razie Francja uchwyci bogactwa niemieckie tam, gdzie je znajdzie. W Londynie powiedziałem, że Francja pragnie usilnie, aby te zastawy ująć wspólnie ze sprzymierzeńcami. Francja musiałaby ubolewać nad tem, gdyby sama musiała jąć się zarządzeń ochronnych. Ale i w tym wypadku gdyby Francja musiała na pewne miejsca wysłać swych inżynierów i strażników celnych, zostawi też wolne miejsce dla inżynierów i strażników celnych aljantów (oklaski i poruszenie).

Francja nigdy i pod żadną formą nie planowała zdobyczy terytorjalnych. Entente cordiale nie została wcale zagrożona i groźny dla niej nie będzie dalszy ciąg rokowań. Dobrą zapowiedzią jest jednomyślność, z jaką zostały odrzucone propozycje niemieckie. Nie można twierdzić, jakoby wynik konferencji był dla Francji całkiem negatywny. O naradach londyńskich nie można dać żadnych bliższych wyjaśnień, albowiem aljanci nie mogą przecież informować Niemców o miesiąc naprzód o zarządzeniach, jakie ewentualnie będą podjęte (oklaski i poruszenie). To też Poincare prosi mówców, którzy będą zabierali głos w dyskusji, aby zachowali miarę wskazaną względami patrjotycznymi. Jeżeli izba jest zdania, że inny rząd byłby stosowniejszy do prowadzenia rokowań reparacyjnych, to niechaj to otwarcie wypowie.

Po mowie prezydenta postawiono ze strony rządowej wniosek o odroczenie dyskusji nad interpelacjami o cztery tygodnie.

Tardieu sprzeciwił się temu wnioskowi.

W głosowaniu 289 przeciw 223 głosom uchwaliła izba kontynuować dyskusję.

Votum zaufania dla Poincarego.

Paryż, 16 grudnia. (Tel. wł. H.) Izba francuska uchwaliła votum ufności Poincaremu 512 głosami przeciw 76.

Sprawa konwencyi polsko - francuskiej w angielskim parlamencie.

Londyn. (PAT). W izbie gmin odpowiadając na pytanie w kwestyi **konwencyi wojskowej francusko-polskiej**, podsekretarz urzędu wojny Mac Neulli oświadczył, że konwencya francusko polska **nie jest właściwie konwencyą wojskową, lecz raczej układem politycznym, zawierającym klauzule wojskowe.** Wreszcie Mac Neulli zaznaczył, że nie umie odpowiedzieć na pytanie, czy konwencya ta została zarejestrowana w sekretaryacie Ligi narodów.

Plan podziału długów b. monarchji austryacko-węgierskiej.

Paryż. (AW). Członkowie komisji reparacyjnej ustalili plan podziału długów przedwojennych byłej monarchji austro-węgierskiej, pomiędzy państwa sukcesyjne, jednakowoż plan ten nie jest jeszcze ostatecznym, albowiem nie wysłuchano jeszcze delegatów austrjackich. Po przesłuchaniu wspomnianych delegatów ukaże się oficjalny komunikat o podziale długów.

Chroniczne przesilenie w Jugosławii.

Belgrad, 16 grudnia. (Tel. wł. U.) Król powierzył po raz czwarty Pasiczowi misję utworzenia gabinetu. Pasicz rozwiąże Skupczynę. Na wiosnę odbędą się nowe wybory.

Podwyższenie taryfy kolejowej.

Warszawa. (PAT) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: W uwzględnieniu spadku marki polskiej w październiku i listopadzie rb., pociągającego za sobą odpowiednią zwyżkę cen, ministerstwo kolei żelaznych celem zapobieżenia wzrastaniu niedoboru w eksploatacji kolei żelaznych przekazało komitetowi taryfowemu państwowej rady kolejowej do opinji projekt podwyższenia od 1 stycznia 1923 taryfy towarowej i osobowej o 100 proc. Komitet taryfowy na posiedzeniu dnia 27 listopada wypowiedział się większością głosów za podwyżką tylko 50 proc. z tem, że w styczniu roku przyszłego sprawa ta poddana będzie ponownej rewizji. Opierając się na doświadczeniu, że wszelka zwyżka taryfy wyzyskiwana jest do niewspółmiernego podnoszenia cen towarów, że zatem lepiej jest podnosić taryfę rzadziej, ale wydatniej, uchwalono w porozumieniu z ministerstwem skarbu i przemysłu i handlu podnieść od 1 stycznia 1923 taryfę towarową o 100 proc, zaś osobową 50 proc.

Sensacya węgierska.

Dzienniki czeskie podają następujące sensacyjne doniesienie w sprawie budżetu węgierskiego ministerstwa wojny:

Węgierski minister wojny, gen **Belitsku**, odbył temi dniami poufne konferencye z przywódcami wszystkich stronnictw parlamentarnych, w celu nakłonienia ich do powstrzymania się od krytyki i żądania bliższych wyjaśnień podczas obrad nad budżetem ministerstwa wojny w Sejmie węgierskim. Za motyw tego osobliwego w życiu parlamentarnem kroku, służyć miała ministrowi racya, że **armia musi być każdej chwili gotową do boju dla obrony kraju.**

Przywódcy stronnictw uznać mieli tą racyę i podobno obiecali zastosować się do życzeń ministra, który oświadczył, że rząd węgierski uważa w danej chwili **granicę z Jugosławią za zagrożoną.**

Odbito w drukarni „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" w Krakowie — pod zarządem Feliksa [illegible].